

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

- 1) zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. G. (1) kwotę 60.340,29 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.340,29 złotych od dnia 22 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 25.000 złotych od dnia 1 września 2016 roku do dnia zapłaty i od kwoty 20.000 złotych od dnia 13 marca 2017 roku do dnia zapłaty;
- 2) zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. G. (1) rentę w wysokości 10 złotych miesięcznie począwszy od listopada 2013 roku płatną do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat renty do dnia zapłaty;
- 3) ustalił, że Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. będzie ponosiło odpowiedzialność za przyszłe nie dające się w chwili obecnej ustalić skutki wypadku w stosunku do powódki M. G. (1);
- 4) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- 5) szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu, przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów i przyjęciu, że powódka wygrała sprawę w około 88% .

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 listopada 2011 roku M. G. (1) rozpoczęła pracę w Zakładzie (...) o godzinie 22 pracując na wydziale lakierni jako operator. Następnie przełożony zlecił jej wykonywanie innych czynności. Około godziny 1.20 wracając z regulaminowej przerwy w pracy zatrzymała się przy bramie przeciwpożarowej czekając na współpracowników, którzy szli przejściem w jej kierunku. Usłyszała, że ktoś biegnie, odwróciła się i w tym czasie biegnący do przejścia pracownik J. C. wpadł na stojącą M. G. (1), która nie zdążyła się odsunąć. Broniąc się przed upadkiem złapała się lewą ręką za wmontowaną w futrynę blachę. Nie utrzymała jednak równowagi, w wyniku czego przewróciła się na posadzkę.

Powódka łapiąc ręką za metalową blachę przecięła II, III, IV i palec od strony wewnętrznej. Pierwszej pomocy udzielił jej współpracownik P. Z..

Błaszana futryna z jednej strony miała rolki, na których transportuje się towar, a z drugiej była ościeżnica. Ościeżnica, na której powódka zraniła lewą ręką miała ostre, niezabezpieczone krawędzie. Po powyższym zdarzeniu blaszana futryna z ostrymi krawędziami została zdemontowana.

Bezpośrednio po zdarzeniu M. G. (1) została przewieziona karetką pogotowia do Szpitala im. (...) Medycznej w Ł.. Zdiagnozowano u niej rany szarpane powierzchni dłoniowej palców II - V lewej ręki, uszkodzenie ścięgien (...) palca III i IV z uszkodzeniem troczków A2. Po badaniu klinicznym i ocenie stanu miejscowego powódkę zakwalifikowano do zabiegu operacyjnego w znieczuleniu odcinkowym dożylnym. Zabieg został wykonany w dniu przyjęcia do szpitala. Przebiegał z powikłaniami zaburzeń ukrwienia skóry powierzchni dłoniowych palców III i IV. Rany wygoiły się prawidłowo. Ręka została unieruchomiona w opatrunku gipsowym na okres 6 tygodni. W dniu 21 listopada 2011 roku powódkę wypisano do domu w stanie ogólnym i miejscowym dobrym.

Zgodnie z zaleceniami miała zmieniać opatrunek co 2-3 dni, umówić się na ściągnięcie szwów w Poradni (...) Ręki po 10 dniach od zabiegu - 1 grudnia 2011 roku, po 6 tygodniach zgłosić się na kontrolę w Poradni (...) Ręki, układać rękę w „ulożeniu przeciwobrzękowym”, utrzymywać opatrunek gipsowy przez 6 tygodni i wykonywać ćwiczenia czynnościowe według nakreślonego schematu. Zastosowano również adekwatną do tej diagnozy farmakoterapię (L. 0.5 in tabl. No 12: 1 tabl. co 12 godzin, A. opakowanie: 2 x 1 tabl., R. 0.1 op. 1: 2 x 1 tabl., P. 0.4, op. 1:2 x 1 tabl.).

Po opuszczeniu szpitala powódka zgłaszała się na kontrole do Poradni Chirurgicznej w Ośrodku (...). Rany palców goiły się wtórnie z częściową martwicą ich brzegów. W trakcie kolejnych opatrunków dokonywano usunięcia martwej skóry. Równolegle powódka leczyla się w Poradni (...) Ręki. W dniu 22 stycznia 2012 roku został jej zdjęty podłużnik gipsowy i naciągi gumowe szwu K.. Zdiagnozowano wówczas czynne zgięcie palców, obecność wtórnych ubytków skóry w obrębie powierzchni dłoniowej paliczek środkowych palców III i IV. Zalecono opatrunki z solcoserylem. Przeprowadzone w dniu 26 stycznia 2012 roku badanie wykazało, że owrzodzenie II palca się wygoiło. P. były ustawione w przykurczu zgięciowym w stawach międzypaliczkowych bliższych (PIP) 30 st. dalszych ((...)) 15 st Zalecono miejscowe stosowanie azotanu srebra oraz ćwiczenia. Powódka została skierowana na leczenie rehabilitacyjne.

Od stycznia 2012 roku M. G. (2) podjęła leczenie w (...). Badanie przeprowadzone w dniu 22 marca 2012 roku zobrazowało przykurcz zgięciowy 70 st., w stawach PIP i 30 st. w stawach (...) Powódka została zakwalifikowana do pooperacyjnej korekcji przykurczów palców i skierowana do szpitala. Od 11 maja 2012 roku do 12 maja 2012 roku przebywała w Ośrodku (...) w Ł.. Wówczas wykonano resekcję zginacza głębokiego palca III z rekonstrukcją troczka A2 i implantach protezy H.. Założono jej podłużnik gipsowy. Została wypisana do domu z zaleceniem ćwiczeń biernych palca IV oraz czynnych palca III. Po 8 tygodniach przewidziano kontynuację leczenia rekonstrukcyjnego. Zastosowano odpowiednią do tej diagnozy terapię farmakologiczną (D. C.. X. Rapid. R.).

W okresie od 12 lipca 2012 roku do 13 lipca 2012 roku powódka ponownie przebywała w Oddziale (...) Ręki (...) w Ł.. Podczas hospitalizacji został wykonany przeszczep w obrębie zginacza głębokiego palca wstawką ze ścięgna zginacza promieniowego nadgarstka. W zaleceniach wypisowych uwzględniono zdjęcie szyny gipsowej po 8 tygodniach, wdrożenie ćwiczeń biernych stawów PIP i PIP oraz stosowną farmakoterapię (D. C., X., R.).

Od 31 sierpnia 2012 roku do 3 września 2012 roku powódka ponownie przebywała w Klinice (...) Medycznej w Ł.. Wówczas dokonano wycięcia owrzodzenia palca IV i pokrycia ubytku płatem uszypułowanym z palca III (plastyka typu palec - palec). Powódka została wypisana do domu z zaleceniem dalszej kontroli w Poradni (...) Ręki oraz przepisano jej stosowne leki (Z., P., R., K.).

Podczas kolejnej hospitalizacji w Klinice (...) w dniach od 19 września 2012 roku do 20 września 2012 roku odcięto szypułę wygojonego płata. M. G. (1) została wypisana do domu z zaleceniem dalszego leczenia rehabilitacyjnego oraz kontroli w Poradni (...) Ręki.

W listopadzie 2013 roku dokonano u powódki operacyjnego usztywnienia stawu (...) palca III lewej ręki. W dniu 29 czerwca 2015 roku usunięto chorej 3 druty K. z paliczka dystalnego palca IV ręki lewej.

M. G. (1) do dziś odczuwa znaczne dolegliwości bólowe wszystkich palców, zwłaszcza palca V. Wskutek przykurczu zgięciowego palców III i IV, dolegliwości parestetycznych palca V zakres posługiwania się lewą ręką w czynnościach chwytnych został znacznie ograniczony. W czynnościach precyzyjnych powódka dysponuje jedynie chwytem szczypcowym z udziałem kciuka i wskaziciela. Obecnie nie może nosić przedmiotów w lewej ręce. Ręka ta jest bardzo wrażliwa na zimno. „P. dolegliwości parestetyczne” zmuszają powódkę do częstego zażywania leków przeciwbólowych. W wyniku zdarzenia z dnia 18 listopada 2011 roku powódka przebywa na rencie inwalidzkiej.

Z punktu widzenia ortopedii palce III i IV ręki lewej są ustawione szponiasto w pełnym, utrwalonym przykurczu zgięciowym w obu stawach międzypaliczkowych z reakcją natury parestetycznej przy próbie biernej korekcji w kierunku wyprostnym tych palców. P. V ze śladami bliznowatymi na powierzchni dłoniowej, ustawiony w przykurczu 25 st. w stawie międzypaliczkowym bliższym i 20 st. w stawie międzypaliczkowym dalszym - dalsze zgięcie w tych stawach jest pełne. Wskaziciel ustawiony jest w śladowym przykurczu w obwodowym stawie międzypaliczkowym z zaznaczonymi objawami parestezji w obszarze promieniowej powierzchni tego palca. Chwył szczypcowy kciuka z wskazicielem „funkcjonalny”, zaś z palcem V „upośledzony ze względu na czucie opaczne (parestetyczne) w obszarze opuszki palca V”. Na powierzchni dłoniowej nadgarstka widoczna jest poprzeczna blizna po pobraniu przeszczepu ze ścięgna zginacza promieniowego nadgarstka.

W wyniku wypadku z dnia 18 listopada 2011 roku powódka doznała urazu ran szarpanych powierzchni dłoniowej palców II - V z uszkodzeniem ścięgien obu zginaczy palców III i IV. Cierpienia fizyczne spowodowane ww. wypadkiem były bardzo duże, szczególnie w związku z koniecznością poddawania się wielokrotnym zabiegom operacyjnym, a także ze względu na przetrwałe dolegliwości parestetyczne w obrębie uszkodzonych palców. Zdarzenie z dnia 18 listopada 2011 roku spowodowało u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu kształtujący się na poziomie 10 %. Następstwem urazu jest znacznego stopnia ograniczenie funkcji chwytnej. Przykurczone palce III i IV praktycznie przeszkadzają powódce w możliwości chwytu pewnego (całą ręką) większych przedmiotów. Możliwy jest jedynie chwyt szczypcowy kciukiem

i wskazicielem, gdyż ręka lewa ma znacznie ograniczoną rolę ręki podległej (wspomagającej),

Obecnie nie ma wskazań do dalszego leczenia rehabilitacyjnego ze względu na utrwalony przykurcz palców. Żadne zabiegi rehabilitacyjne nie doprowadzą do poprawy stanu ortopedycznego powódki. Warta rozważenia jest amputacja palców III i IV na wysokości stawów międzypaliczkowych bliższych, z uwagi na dodatkowe utrudnienia chwytu pewnego spowodowane przykurczem bezużytecznych palców III i IV. Doznany uraz ograniczył możliwości wykonywania pracy fizycznej M. G. (1) wymagającej pełnej sprawności chwytowej oburęcznej.

M. G. (1) ma 49 lat. Po wypadku z dnia 18 listopada 2011 roku była załamana. Czuła złość, rozczarowanie i bezsilność. W następstwie wydarzeń jej życie zmieniło się o 180 st. Przed ww. zdarzeniem była osobą aktywną, pewną siebie, odważną. Obecnie utraciła powyższe przymioty. Potrzebuje pomocy przy wielu czynnościach, np. smarowaniu, krojeniu czy trzymaniu przedmiotów. Cały czas odczuwa ból lewej ręki, który ma zmienne natężenie. Zmiany warunków atmosferycznych również natężają dolegliwości bólowe. Podobnie obciążanie lewej ręki. M. G. (1) przyjmuje stosunkowo niewiele leków przeciwbólowych, głównie K..

Powódka po zdarzeniu z dnia 18 listopada 2011 roku korzystała z terapii psychiatrycznej w (...) w Ł.. Przyjmowała wówczas rekomendowaną farmakoterapię, ale po lekach czuła się „otumaniona” i obojętna, dlatego po pewnym czasie z nich zrezygnowała.

M. G. (1) w następstwie zdarzenia z dnia 18 listopada 2011 roku stała się bardziej nerwowa, wybuchowa. Szybko wpada w irytację, szczególnie, gdy nie może sobie z czymś poradzić. Odczuwa zażenowanie, gdy musi prosić o pomoc. Nastrój powódki jest zmienny, często jest przygnębiona i smutna. Sama siebie nie poznaje. Obawia się przyszłości. Codzienne aktywności, takie jak schodzenie ze schodów, poruszanie się po śliskiej nawierzchni wywołuje u niej lęk oraz obawę przed upadkiem. Czyni to tylko w razie konieczności. Boi się sugerowanej amputacji palców, obecnie nie jest gotowa na podjęcie w tej sprawie decyzji.

Z punktu widzenia psychiatrii u powódki wystąpiły zaburzenia adaptacyjne depresyjno - lękowe. W wyniku wypadku z dnia 18 listopada 2011 roku M. G. (1) doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym na poziomie 6 %. Rozmiar cierpień psychicznych w związku z ww. zdarzeniem był znaczny. Powódka w aspekcie psychiatrycznym nie wymagała pomocy osób trzecich. Podjęła ona leczenie psychiatryczne w ramach świadczeń refundowanych przez NFZ. Odbyła 4 wizyty u psychiatry. W tym okresie przyjmowała stosowne leki, jednak obecnie nie wymaga stosowania farmakoterapii. Istnieją natomiast wskazania do podjęcia przez powódkę psychoterapii w ramach świadczeń refundowanych przez NFZ. Czas ich trwania jest zindywidualizowany.

Rokowania powódki na przyszłość są „ostrożne”. Do podtrzymywania zaburzeń w sferze psychicznej powódki przyczynia się utrzymywanie się niepełnosprawności i ograniczeń wynikających z uszkodzeń w obrębie lewej ręki. Z psychiatrycznego punktu widzenia istniejące u powódki aktualnie zaburzenia w sferze psychicznej nie uniemożliwiają jej podjęcia zatrudnienia.

Następstwa psychiatryczne wypadku z dnia 18 listopada 2011 roku zostały zdiagnozowane po upływie 5 - 6 lat od zdarzenia i jest mało prawdopodobne, aby ustąpiły zupełnie. Niesprawność lewej ręki rzutuje na samopoczucie psychiczne powódki i wywołuje negatywne emocje, przewlekły stan obniżonego nastroju, poczucia krzywdy, straty a także lęku.

Psychoterapia może wpłynąć na poprawę komfortu psychicznego, zmniejszyć natężenie części objawów, ale na pewno ich nie usunie. Jej skuteczność zależy jednak od wielu czynników o charakterze indywidualnym.

Powódka przeszła łącznie siedem operacji. M. G. (1) nie poddała się jeszcze psychoterapii. Obecnie nie pozostaje pod opieką lekarza psychiatry czy psychologa.

Powódka przez 10 lat była zatrudniona w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, Oddział w K. przy produkcji mebli. W tym czasie wykonywała pracę na różnych stanowiskach przy produkcji elementów drewnianych, m.in. na prasie jako operator maszyn, w lakierni przy maszynie: „na odbiorze i na przodzie maszyny”. Po upływie roku kiedy przebywała na zwolnieniu i pobierała świadczenie rehabilitacyjne, otrzymała zgodę na dopuszczenie do pracy. Wykonywała obowiązki pracownicze przez trzy miesiące. Świadczyła wówczas pracę przy odbiorze elementów drewnianych. Z powodu powypadkowego zniekształcenia lewej ręki i ograniczenia ruchomości palców miała problem z odbieraniem drobnych elementów. Powódka nie otrzymała od pracodawcy propozycji zmiany stanowiska pracy.

Umowa powódki będąca podstawą zatrudnienia była zawarta na czas określony, pracodawca jednak nie przedłużył z nią umowy, tłumacząc iż M. G. (1) „nie może dogadać się z kolegami, pracownikami”. W następstwie czego, powódka zarejestrowała się w Powiatowym Urzędzie Pracy.

Decyzją z dnia 8 stycznia 2014 roku (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w W., M. G. (1) została zakwalifikowana do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Powódka może wykonywać pracę w warunkach chronionych, przy zaopatrzeniu w stosowne środki bezpieczeństwa (zgodnie z zaleceniami specjalisty). Gminny Ośrodek Pomocy (...) w C. przyznał jej stały zasiłek z powodu niepełnosprawności w ramach pomocy społecznej.

W dacie zdarzenia z dnia 18 listopada 2011 roku przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i pozwane Towarzystwo łączyła umowa odpowiedzialności cywilnej potwierdzona polisą nr (...).

W dniu 8 marca 2013 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę z dnia 18 listopada 2011 roku wnosząc o przyznanie kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 340,29 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leków i opatrunków. Zgłoszenie zostało doręczone pozwanemu w dniu 22 maja 2013 roku.

Decyzją z dnia 21 czerwca 2013 roku pozwane Towarzystwo odmówiło wypłaty świadczeń na rzecz powódki powołując się na brak winy po stronie ubezpieczonego, tj. przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiotem działalności (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w K. jest szeroko pojęta produkcja mebli, w szczególności elementów drewnianych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, oceniając zasadność zgłoszonego roszczenia w zakresie zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń jest dyspozycja art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Materialna podstawa odpowiedzialności (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w K. znajduje swoje odzwierciedlenie w dyspozycji art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Jako podstawę prawną żądania zadośćuczynienia przez powódkę, Sąd Rejonowy wskazał dyspozycję art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. W myśl powołanych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Rejonowy uznał roszczenie M. G. (1) w zakresie zadośćuczynienia za usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości, ze względu na wywołane skutki zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej powódki. Zgromadzony materiał dowodowy zobrazował, że zdarzenie z dnia 18 listopada 2011 roku spowodowało u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu kształtujący się na poziomie 10 %. Co więcej, w wyniku wypadku z dnia 18 listopada 2011 roku M. G. (1) doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym na poziomie 6 %. Zdaniem Sądu Rejonowego, konieczność zmiany dotychczasowego trybu życia powódki oraz trwające, pomimo upływu czasu, zaburzenia adaptacyjne depresyjno - lękowe, a także jej wiek uzasadniają przyznanie jej zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 817 k.c. oraz w związku z art. 455 k.c..

Szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania Sąd I Instancji pozostawił referendarzowi sądowemu, zgodnie z dyspozycją art. 108 § 1 k.p.c., przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów i przyjęciu, że powódka wygrała w około 88 %.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie punktu pierwszego skarżonego wyroku co do kwoty 10.000 złotych wraz z rozstrzygnięciem o odsetkach ustawowych oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania – stosownie do zakresu zaskarżenia.

Skarżąca zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną oraz sformułowanie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosku błędnego oraz sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd, że należnym powódce i odpowiednim do doznanej przez nią krzywdy jest zadośćuczynienie w wysokości 60.000 złotych, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności dowodów z opinii biegłych sądowych wynika, że w wyniku wypadku z dnia 18 listopada 2011 roku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 % i długotrwałego uszczerbku w wysokości 6%,
- naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odpowiednim do doznanej przez powódkę krzywdy jest zadośćuczynienie w wysokości 60.000 złotych, a tym samym zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia, które jest nadmierne, biorąc pod uwagę stwierdzone opiniami biegłych lekarzy sądowych uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 16 % oraz rozmiar i charakter cierpień fizycznych i psychicznych, co doprowadziło do zasądzenia przez Sąd kwoty rażąco zawyżonej i nieadekwatnej do krzywdy powódki.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zakresie zaskarżenia, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Pozwany skarżonemu rozstrzygnięciu formalnie zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. jednakże ani z treści zarzutu ani z uzasadnienia apelacji nie wynika, ażeby kwestionował on dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, której

dotyczy ten przepis. Podniesione przez skarżącego argumenty wskazują natomiast, iż w ramach zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. podważa on ustalenia Sądu dotyczące wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Art. 233 § 1 k.p.c. statuujący zasadę swobodnej oceny dowodów stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Naruszenie tego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło.

Pozwany zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazał konkretnych dowodów, które w jego mniemaniu zostały ocenione wadliwie. Apelacja pozwanego nie podważa faktów ustalonych przez Sąd pierwszej instancji lecz jedynie wskazuje na wadliwość oceny co do tego, że ustalone w sprawie okoliczności uzasadniały przyznanie na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł, nie zaś 60.000 złotych.

Powyższy zarzut, tak jak sformułował go pozwany, nie odnosi się w ogóle do prawa procesowego, w szczególności do art. 233 k.p.c., albowiem przyjęcie określonej kwoty zadośćuczynienia, jako odpowiedniej w rozumieniu art. 445 k.c. stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym powyższy zarzut odnosi się i zawiera w innym zarzucie wskazanym przez apelującego, to jest w zarzucie naruszenia prawa materialnego.

Odnosząc się z kolei do tego zarzutu, przywołać należy utrwalone w orzecnictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września

2010 r., II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Sąd Rejonowy dokładnie zbadał skutki wypadku z dnia 18 listopada 2011 roku wywołane zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej powódki. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że w aspekcie fizycznym, powódka doznała urazu ran szarpanych powierzchni dłoniowej palców II - V z uszkodzeniem ścięgien obu zginaczy palców III i IV a w konsekwencji, że cierpienia fizyczne spowodowane ww. wypadkiem były bardzo duże, szczególnie z uwagi na konieczność poddawania się wielokrotnym zabiegom operacyjnym. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na długotrwałe dolegliwości parestetyczne w obrębie uszkodzonych palców. Jak Sąd Rejonowy ustalił, powódka łącznie przeszła 7 operacji i nie odzyskała pełnej sprawności w lewej ręce, nie może wykonywać samodzielnie czynności życia codziennego takich jak noszenie w lewej ręce torby czy najprostsze czynności towarzyszące przygotowywaniu posiłków. Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę bezzasadność dalszego leczenia rehabilitacyjnego ze względu na utrwalony przykurcz palców oraz okoliczność, że żadne zabiegi rehabilitacyjne nie doprowadzą do poprawy stanu ortopedycznego powódki, a także uwzględnił medyczne wskazania do amputacji palców III i IV na wysokości stawów międzypaliczkowych oraz niemożność podjęcia przez powódkę decyzji w zakresie amputacji palców ze względu na jej aktualny stan psychiczny, który również jest konsekwencją wypadku.

Sąd I instancji wyjaśnił również, że następstwem urazu z dnia 18 listopada 2011 roku jest znacznego stopnia ograniczenie funkcji chwytnej. Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy słusznie odwołał się do wiedzy specjalistycznej z zakresu psychiatrii, aby prawidłowo ocenić uszczerbek na zdrowiu powódki w aspekcie psychicznym. Sąd Rejonowy wskazał, iż zdarzenie z dnia 18 listopada 2011 roku spowodowało diametralną zmianę w życiu M. G. (1). Powódka przed datą wypadku była osobą pełną życia, pewną siebie, natomiast obecnie szybko wpada w irytację, szczególnie gdy nie może sobie z czymś poradzić. Odczuwa zażenowanie, gdy musi prosić o pomoc oraz poczucie krzywdy w związku ze zdarzeniem z dnia 18 listopada 2011 roku. Sąd Rejonowy wskazał również na niedogodności wiążące się ze świadomością powódki co do faktu ułomności fizycznej, świadomości własnej bezradności i uzależniania od osób trzecich, a także obawą przed amputacją palców lewej ręki.

Wobec powyższego, nie ma racji skarżący, który wskazał, że stwierdzony u powódki uszczerbek długotrwały na zdrowiu psychicznym, a zatem taki, który może ulec poprawie, winien rzutować na obniżenie zadośćuczynienia powódki. Sąd Rejonowy bowiem przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziął również pod uwagę rokowania zdrowotne powódki na przyszłość. Powołując się na opinie biegłego psychiatry, Sąd Rejonowy wskazał, że z punktu widzenia psychiatrii, u powódki wystąpiły zaburzenia adaptacyjne depresyjno – lękowe oraz, że powódka doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym na poziomie 6 %. Sąd Rejonowy słusznie podkreślił, że w aspekcie czysto medycznym powódka nie ma żadnych szans na odzyskanie pełnej sprawności. M. G. (1) do dziś odczuwa ból o zmiennym natężeniu oraz reaguje na zmiany atmosferyczne. Sąd Rejonowy wskazał także na bezprzedmiotowość podejmowania rehabilitacji, a także na to, iż ustąpienie zaburzeń adaptacyjno depresyjno - lękowych, jest mało prawdopodobne. Powódka nadal odczuwa szeroko pojęty dyskomfort w związku z doznany urazem ręki, poczucie krzywdy oraz lęk o przyszłość. Sąd Rejonowy podniósł również, iż choć istnieją uzasadnione podstawy do podjęcia przez M. G. (1) psychoterapii, jej rezultaty zależą od indywidualnych czynników i są trudne do oszacowania. Tym samym rokowania powódki na przyszłość są „ostrożne”. Ostatecznie Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej okoliczności, zasadnym jest zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł.

W przekonaniu Sądu Rejonowego, które podziela Sąd Okręgowy, kwota ta pozwoli na zrekompensowanie krzywd i cierpień, jakich powódka doznała w następstwie wypadku z dnia 18 listopada 2011 roku. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia stanowi zatem kwotę odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c., adekwatną do doznanej krzywdy. Sąd Rejonowy uzasadniając swoje stanowisko co do tego, że zasądzona kwota stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena ta spełnia przedstawione wyżej kryteria ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia, zaś ustalona kwota nie jest ani rażąco zaniżona, ani rażąco wygórowana.

Na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności". W realiach niniejszej sprawy Sądowi Rejonowemu nie sposób takich błędów przypisać.

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy uznając apelację za bezzasadną oddalił ją z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą. Zasądzona z tego tytułu kwota stanowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym, których wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800, ze zm.).

Biorąc pod uwagę stopień zawiłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powódki w postępowaniu apelacyjnym i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalna, przewidziana przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.